

Barokowe freski jawią się u klarysek

Napisano dnia: 2018-07-17 18:42:11



KŁODZKO. Stopniowo, centymetr po centymetrze są odkrywane malowidła z okresu baroku w kaplicy pw. Świętego Antoniego. Wchodzi ona w skład zespołu kościelno-klasztornego mniszek klarysek od wiecznej adoracji, położonego przy ul. Łukasieńskiego. Autorstwo fresków wstępnie przypisuje się Karłowi Dankwartowi - nadwornemu malarzowi króla Jana III Sobieskiego. Jeśli to się potwierdzi, Kłodzko nabierze jeszcze większego znaczenia na mapie historycznej i turystycznej ziemi kłodzkiej oraz kraju.



Przed pięcioma laty w obrębie całej świątyni pod wezwaniem Świętych Jerzego i Wojciecha rozpoczęto realizację projektu badawczego. Sprowadzał się on do ustalenia, czy pod warstwami tynku znajdują się pierwotne malowidła.

- *W trakcie prac odkrywkowych, które już zostały zakończone, ukazały się bardzo interesujące polichromie sprzed trzystu lat. Niewykluczone, że ich autorem jest Karl Dankwart. Ten z pochodzenia Szwed był twórcą wielu znaczących prac, np. namalował freski w kościele Paulinów na Jasnej Górze, w kościele św. Anny w Krakowie czy kolegium jezuickim w Nysie* - mówi koordynator projektu **Henryka Szczepanowska**.



Przez kilka lat zabiegano o zapewnienie funduszy umożliwiających rozpoczęcie czynności odkrywkowych. Dotację w wysokości 300 tys. zł przyznało Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach konkursu otwartego w zakresie ochrony zabytków. Prace ruszyły w tym roku i potrwać do końca listopada.

- *W ogóle w to jest ogromna powierzchnia do odkrycia. Kaplica Świętego Antoniego to jest tylko jedna z części kościoła; należałoby zdjąć farby i tynki z całej jego powierzchni. Uważam, że jest to bardzo interesujący obiekt, zapowiadający świetne odkrycia malarskie. Zresztą tego zdania są konserwatorzy sztuki, którzy już zetknęli się z pierwszymi freskami w jego wnętrzach* - dodaje H. Szczepanowska.



Następnym etapem zadaniowym w tej świątyni będzie odkrywanie fresków w obrębie kaplicy św. Barbary. Wymaga on kolejnych funduszy, o które już rozpoczęto starania. Równolegle konieczne pozostanie dokonanie pełnej konserwacji i uzupełnienia tych malowideł, które już zostały bądź będą jeszcze odkrywane do końca bieżącego sezonu.

Te niełatwe prace prowadzi Wydział Konserwacji Malowideł Ściennych Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie pod nadzorem naukowym prof. Edwarda Kosakowskiego. A kieruje nimi dr Anna Sajdak-Forczek.

(bwb)